

ZWIASTUN

KAPŁAŃSKA KOLEĘDA

...., czyli odwiedziny duszpasterskie parafian, aby były dla obu stron owocne, winny mieć odmienny charakter od odwiedzin towarzyskich. Świadomość tego towarzyszy obu stronom - rzadko zdarzają się w tym względzie nieporozumienia. Dlatego kapłan przychodzi zazwyczaj w stroju pólliturgicznym i rozpoczyna spotkanie od wspólnej modlitwy i poświęcenia mieszkania. Rozmowa, jaka następuje, winna unikać tematów związanych z polityką, z pogodą, Kołęda przez wielu parafian jest oczekiwana, choć zdarzają się przypadki unikania tych odwiedzin z przeróżnych powodów. Przeważnie jednak parafianie starają się być tak dyspozycyjni, by odwiedzający ich duszpasterze mogli optymalnie realizować program wizyty. Dzięki temu odwiedziny kołędowe wciąż w naszym kraju należą do miłych momentów umacniania parafialnej wspólnoty.

Najzgrabniej, kiedy rozpoczynają się zapytaniem duszpasterza: Czego pani (pan, państwo czy młody człowieku) oczekuje od nas, duszpasterzy? W czym moglibyśmy pomóc? Czasami z drugiej strony pada pytanie o to, w czym można by pomóc duszpasterzom, parafii, jakie są jej potrzeby. Nierzadko duszpasterz proponuje zaangażowanie się w konkretne prace, udział w grupach formacyjnych czy istniejących w parafii ruchach i stowarzyszeniach... Czasami wskaże, gdzie szukać pomocy w różnorodnych biedach. Nie pominię przede wszystkim problemów młodych ludzi, zwłaszcza jeśli przygotowują się do I Komunii św., czy bierzmowania lub mają zawrzeć sakrament małżeństwa. Wiele uwagi zajmują rodziny zagrożone rozbitiem, czy żyjące w związkach niesakramentalnych. Tematów zawsze jest wiele i każda wizyta pozostawia niedosyt, gdyż limit czasu, jaki wyznacza jej rytm, czasami kończy się umówieniem na rychłe spotkanie. Dlatego wizyta duszpasterska w niektórych parafiach rozpoczyna się w Adwencie lub trwa, aż do Wielkanocy. Wielu kapłanów, by wygospodarować popołudniowy i wieczorny czas dla rodzin mających dorastające, czy pracujące dzieci, odwiedza przed południem osoby samotne.

Odkryte potrzeby - nieraz materialne, a często duchowe - są przedmiotem troski i rozmów księży pomiędzy sobą, zaniepokojonych w ostatnich latach postępującym zubożeniem naszego społeczeństwa oraz niemożnością wielu rodzin poradzenia sobie z problemami wychowawczymi, czy z problemami wzajemnego współżycia.

W niektórych parafiach istnieje dobry zwyczaj dzielenia się z parafianami na niedzielnej Mszy św., tzw. pokłosiem kołędy, czyli wnioskami z jej przebiegu, m.in. sprawozdaniem finansowym, lecz przede wszystkim ukazaniem zauważonych problemów i podzieleniem się troską o ich rozwiązanie.

Ks. Florian

Data wydania 4. I. 2015 r.

Numer 1(32) 2015 r.

W tym numerze

Świąteczne kołędowanie	Str.2
Świąteczne prezenty	Str.2
Parafialne kołędowanie	Str.2
Zdjęcia z kołędowania	Str.3
Życzenia noworoczne	Str.4
6 stycznia— Objawienie Pań-	Str.5
„Boży” Internet	Str.5
Witrażowe podróże— Ostra Brama	Str.5
Warto zobaczyć	Str.6
Wiersz „Cicho sza...”	Str.6
Humor	Str.6



**Święty
przypomina:**

„Sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia, stanowią pomost między światem doczesnym a królestwem Bożym. Są narzędziami zbawczej łaski Chrystusa działającej w naszym życiu. Pozwalają nam składać dziękczynienie Bogu za wszystkie dobre rzeczy, które posiadamy; pomagają nam prosić o zaspokojenie naszych potrzeb i potrzeb rodziny ludzkiej.”

Jan Paweł II 28.11.1986 r.

ŚWIATEŁKO POKOJU



Jak co roku w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia, harcerze z 40 Drużyny Starszoharcerskiej im. Ryszarda Kaczorowskiego przekazali dla naszej Parafii Betlejemskie Światelko Pokoju. W dniu 21 grudnia 2014 roku procesyjnie wnieśli Je przed ołtarz. Podobnie jak w latach ubiegłych, przez kilka dni, parafianie mieli możliwość „zaczepnięcia” Światła do swoich domów, aby móc cieszyć się nim podczas wigilijnej nocy. Ten płomień, symboliczny ogień powinien nam przypominać, że - Tyle wokół nas zła na ile pozwolimy i tyle może być dobra – ile uczynimy.



ŚWIĄTECZNE PREZENTY

Pierwsza „parafialna” choinka pojawiła się w Kościele już na początku Adwentu. Nie był to wspaniały świerk ozdobiony łańcuchami, lampkami i bombkami, a niezbyt okazała sosenka. Zamiast świecidełek zawisły na niej małe czerwone serduszka. To coroczna akcja realizowana przez ks. Proboszcza oraz parafialną grupę Caritas, dzięki której kilkanaścioro naszych najmłodszych pociech może cieszyć się z wizyty Mikołaja. Serduszka zabierali parafianie którzy chcieli podzielić się z innymi w tej właśnie formie. Paczki które ufundowali zostały przekazane po Mszy Św. w poniedziałek 22 grudnia br. Uśmiechnięte dziecięce buźki były wspaniałą „zapłatą”. O celowości takiej akcji nikogo chyba nie trzeba przekonywać, zwłaszcza, że co roku wszystkie serduszka znajdują ofiarodawców. To im, dzieci oraz organizatorzy składają serdeczne podziękowania, Bóg zapłać.



PARAFIALNE KOLEĐOWANIE

„Śpiewać Panu, to modlić się w dwójnasób. Choć każda modlitwa miła jest Bogu, to ta uniwersalna maksyma wydaje się pokazywać bardziej mistyczny charakter śpiewu. PARAFIALNE KOLEĐOWANIE — to nie konkurs, a propozycja wspólnego zaśpiewania kilku kolęd, to nie przegląd, a chęć wspólnej, śpiewanej modlitwy, ku chwale Pana. W tym wspólnym kolędowaniu wszyscy stanowimy publiczność, a jednocześnie jesteśmy śpiewającymi artystami. A zatem: do kolędy, bo w niej Bóg...”

Tymi słowami rozpoczął nasze wspólne kolędowanie ks. Proboszcz Grzegorz Roszczyk, przekazując prowadzenie całego spotkania jednemu z ministrantów — Filipowi Kowalowi. Pierwszą kolędę zaśpiewali wszyscy, ale na tzw. „pierwszy ogień” poszli pomysłodawcy, czyli zespół „Zwiastuna”. Zatem przetarty szlak, miały już następne w kolejności Weronika i Paulina Kowalczyk śpiewając „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Trzy utwory zaprezentowali Rycerze Kolumba. Nie zabrakło najstarszych przedstawicieli parafii. Pani Marianna Cieśla wykonała mało znaną pieśń „Hej, kolęda”. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowało też 9 pań, które jak same mówią, lubią śpiewać kolędy, a nasze kolędowanie zmobilizowało je do utworzenia tego mini chóru. Niektórym z wykonawców akompaniował na organach Pan organista — Jerzy Kosztowniak, ale w większości każdy radził sobie śpiewając a capella., czyli nie korzystając z żadnego akompaniamentu. Następnym wykonawcą był Pan Adam Bogusław Cygan, a po nim w duecie wystąpiły córka z mamą, czyli Zuzia Wolszczak z Mamą Lidią. Prowadzący Parafialne Kolędowanie Filip w zapowiedzi wplatał różne ciekawostki i informacje na temat kolęd. Mogliśmy się dowiedzieć, że w tym roku, czyli jeszcze 2014-ym minęło 100 lat, gdy podczas toczącej się I wojny światowej w okopach pod Ypres, żołnierze alianccy i niemieccy w Dzień Bożego Narodzenia wyszli z nich w geście pojednania, zaprzestając walk w ten jeden szczególnie dzień. Utwór „Przekażcie sobie znak pokoju” zaśpiewała Karolina Fijołek, podkreślając tym samym ważność słów i czynów. Jeszcze raz w pięknej kotysance zaprezentowała swoje wokalne zdolności Paulinka Kowalczyk, a po niej akompaniując sobie na organach wystąpił Rafał Zdziech śpiewając utwór „Jeruzolima”. Nie zabrakło naszej scholi. Na początek zaśpiewały dwie Mamy naszych młodych chórzystów, które zawsze wspomagają w śpiewie swoje dzieci. Następnie dzieci, solo, w duetach i razem, wesoło i pięknie umiliły swoim występem to bożonarodzeniowe spotkanie. Nad całością czuwał jak zawsze grający na gitarze Jarosław Piekarski. Wydawało się, że ostatnią osobą wg zgłoszeń będzie Pani Beata Rybicka, a tu miła niespodzianka! Pani Beata wystąpiła z dwoma synami. Zazwyczaj nastolatki nie chcą pokazywać swoich umiejętności, tym bardziej cieszy nas występ tych młodych ludzi. Czekamy na innych „odważnych” w następnym roku. Nasze rozśpiewane popołudnie zbliżało się ku końcowi, okazało się jednak, że są jeszcze chętni do kolędowania. Państwo Oczkowsky z córką Alą, swoim występem ukoronowali nasze parafialne kolędowanie.

Ks. Grzegorz dziękując za tę wspólną modlitwę, zapowiedział i obiecał wszystkim, że zobaczymy się w następnym roku. Trzymamy za słowo Księżu Proboszczu!

I.G.W.

Na podstawie proroctwa w księdze Micheasza (Mi 5, 1) kapłani jako miejsce narodzenia Mesjasza wymieniają Betlejem. Tam wyruszają Mędrcy. Odnajdując Dziecię Jezus, ofiarowują Mu swe dary. Prorok Izajasz nie pisze wprost o królach, którzy mają przybyć do Mesjasza, ale przytacza dary, jakie Mu mają złożyć: "Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło" (Iz 60, 6). Kadzidło i mirra były wówczas na wagę złota. Należały bowiem do najkosztowniejszych darów. Od XV/XVI w. /do dziś/ w kościołach poświęca się kadzidło i krede. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, które mają oznaczać imiona Mędrców lub też mogą być pierwszymi literami łacińskiego zdania: **(Niech) Chrystus mieszkanie błogosławi** - po łacinie: Christus mansionem benedicat. Kadzidłem wierni okadzali swoje mieszkania. Zwyczaj okadzania ołtarzy spotykamy u wielu narodów starożytnych, także wśród Żydów (Wj 30, 1. 7-9; Łk 1). Mirra to żywica drzewa Commiphore, a kadzidło - to żywica z różnych drzew, z domieszką aromatów wszystkich ziół. Drzew wonnych, balsamów jest ponad 10 gatunków. Rosną głównie w Afryce (Somalia i Etiopia) i w Arabii Saudyjskiej.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W COROCZNYM POCZODZIE TRZECH KRÓLI W DNIU 6 I 2015r.

„Boży” Internet

O zagrożeniach związanych z Internetem możemy przeczytać wszędzie. W szkołach prowadzone są pogadanki, wychowawcy ostrzegają przed podejrzanymi kontaktami, a rodzice próbują kontrolować przeglądane strony swych pociech. Można by odnieść wrażenie, że Internet to samo Zło, wirtualny diabeł czyhający na błądzące duszyczki. Dość rzadko, wskazując pozytywną stronę Internetu, mówi się o stronach, które poruszają tematy związane z wiarą, czy szerzej ujmując - o katolickiej treści.

Sieć oferuje nam wiele portali, stron, profili, czy fanpage informujących, czy zawierających wątki katolickie. W myśl zasady „dla każdego coś dobrego” możemy znaleźć strony począwszy od bardziej rozważających problematykę wiary i duchowości poprzez witryny parafialne i różnych grup, związków, stowarzyszeń aż do „okienek” bardzo „lekkich”, takich gdzie znajdziemy wiele tematów – dla wielu wydawać by się mogło – tylko pośrednio związanych z naszą wiarą. Jeśli do tego dodamy te których celem lub tematem wiodącym jest po prostu dobro, okaże się, że jest ich naprawdę dużo.

Wydaje się, że Internet przejął już niejednokrotnie funkcję pism, które wielu po prostu nazywa „brukowcami” i próbuje wciągać nas w plotkarską konwersację, czy wprost szerzyć zło pod przykrywką plastikowej wolności. Na ile zostaniemy wciągnięci w tą grę, zależy od nas samych.

Zamiast czytać w co ubrała się nasza ulubiona aktorka, może warto poczytać w co ubierali się Trzej Królowie? Zamiast klikać na reklamę nowego kosmetyku, warto kliknąć na reklamę „nakarm dziecko”, gdzie kliknięciem „dajemy” grosik na ten cel, zamiast oglądając bzdurny filmik, czy prezentację – zerknąć na wiele wspaniałych i wartościowych filmików, choćby na youtubie, czy portalach takich jak Opoka.pl, Katolik.pl, ZiBaTePa, Deon.pl i wielu innych. Przeglądając je można się przekonać, że są one ciekawe, nawet jeśli spojrzymy na nie „świeckim” okiem.

WITRAŻOWE PODRÓŻE - OSTRA BRAMA



Święty Jan Paweł II powiedział: „W momencie mojego wyboru na Stolicę Piotrową pomyślałem o Matce Najświętszej z Ostrej Bramy”. Witraż z Jej wizerunkiem w prezbiterium naszego kościoła wielu parafianom przypomina spotkanie z Nią podczas parafialnej pielgrzymki do Wilna.

W źródłach pisanych Ostra Brama, odnotowana w 1514 r., była jedną z dziewięciu bram miejskich. Zgodnie ze średniowieczną tradycją bezpośrednio na murze zawieszono od strony wewnętrznej obraz Matki Bożej, a od strony zewnętrznej wizerunek Chrystusa - Salvatora. Oryginalny obraz namalowany temperą na ośmiu dębowych deskach pochodzi z XVII w. Później został przemalowany farbą olejną i zmieniono wówczas wizerunek Maryi. Zamalowano pukiel włosów wystający spod chusty i skrócono palce u dłoni. Po zakończeniu okupacji moskiewskiej Wilna w 1668 r. władze miejskie oddały obraz pod opiekę karmelitów. Opiekowali się Ostrą Bramą do 1844 r., kiedy rząd carski dokonał kasacji klasztoru i przekazania go duchowieństwu prawosławnemu. Wówczas opiekę przejęła diecezja.

W okresie zaborów kult Maryjny nabrał patriotycznego charakteru. W 1794r. miało miejsce starcie wojsk rosyjskich z obrońcami miasta kierowanymi przez Jakuba Jasińskiego. Od 1861r. Ostra Brama stała się punktem wyjściowym procesji patriotycznych, które podążały do Katedry. Po stłumieniu powstania styczniowego w obawie przed carskimi represjami polski napis na frontonie kaplicy „Matko Miłosierdzia pod Twoją obronę uciekamy się” zamieniono na łaciński.

Koronacji Madonny 2 lipca 1927 r. dokonał Kardynał Aleksander Kakowski. Nowe korony wykonano ze składek społecznych. /Insignia zaginęły w czasie II wojny światowej./ W uroczystości uczestniczyły tłumy wiernych, którym nie przeszkodził padający deszcz. Obecni byli prezydent Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski.

Święty Jan Paweł II cudownie uratowanie z zamachu przypisał Matce z Ostrej Bramy. Dnia 13 maja 1994r. powiedział: „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!(...) Jak mnie (...) do zdrowia powróciłaś cudem! Powiedziałem to na koniec modlitwy różańcowej odmówionej w sanktuarium ostrobramskim. I głos mi się załamał...”

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl

E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



KALENDARIUM STYCZNIOWE

1 stycznia - ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU

17 stycznia - DZIEŃ JUDAIZMU W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE

18-25 stycznia - TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

26 stycznia - DZIEŃ ISLAMU W KOŚCIELE KATOLICKIM

Cicho sza....

Cicho sza,

Słońce zaszło na moim niebie,

Dzień zamilkł na wiele godzin,

A noc ciągle zaspana, ziewając zaczyna mówić,

Cicho sza,

Ulicami przemykają spóźnieni,

Dzienni wędrownicy,

A z bram wychodzą przeciągając się, książęta nocy,

Cicho sza,

Szeptce mi do ucha,

Jasno świecąca gwiazda,

To ja ci pokażę drogę,

Do spełnienia twoich marzeń,

Cicho sza!

Mówię do zegara bijącego północ,

Noc da spełnienie, tego o czym marzę, tego czego pragnę,

I tylko cicho sza!

Nic więcej nie powiem.

Bo Dziecię spokojnie śpi, zbierając siły,

By głosić ludziom wszem,

Pokoju i miłości Czas,

I tylko cicho sza !

Niech Dziecię przemówi !

napisał: ks. Jarosław Jędrzejewski

warto zobaczyć!

BETLEJEM

Bazylika Narodzenia Pańskiego znajduje się obok kościoła św. Katarzyny z którego po Pastercie wyrusza procesja do Groty, czyli w miejsce gwiazdy, gdzie miał znajdować się żłóbek.



Zabudowa miejska w Betlejem

Wejście do kościoła parafialnego



Mieszkańcy Betlejem przygotowują się do Świąt Bożego Narodzenia na prawie miesiąc przed uroczystą Pasterką, czyli 25 listopada od dnia Św. Katarzyny. Kościół parafialny jest pod wezwaniem tej świętej, dlatego uroczystość rozpoczyna ingres kustosza i odpustowa suma. Najczęściej łączy się one z początkiem Adwentu. W Wigilię Bożego Narodzenia odbywa się procesja i w Bazylice Narodzenia, miejscu narodzin Jezusa (gwiazda w grocie) jest kładzona postać małego Dzieciątka.

L.W.

HUMOR

Nauczycielka do Jasia:

- Świetny rysunek, ale przyznaj się kto go robił? Ojciec czy matka?
- Nie wiem ja już spałem!

Idzie turysta drogą spotyka Bacę i pyta się:

- Baco, mogę przejść przez waszą łąkę bo chcę zdążyć na pociąg o 10.40.
- A idźcie, a jak spotkacie mojego byka to i na ten o 9.15 zdążycie.

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/, Renata Minda - Juda, Donata Witkowska-Kowal, Paweł Perchel /zdjęcia, str. www /, Lidia Wolszczak
Współpraca przy n-rze : Andrzej Cygan

